



Sygn. akt I CSK 38/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Agnieszka Piotrowska

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa Syndyka masy upadłości E. S.A. w upadłości likwidacyjnej
w W.

przeciwko G. M. i W. M.

o uznanie czynności prawnych za bezskuteczne,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 6 września 2017 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 29 kwietnia 2016 r., sygn. akt VI ACa (...),

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo Syndyka masy upadłości E. S.A. w W., skierowane przeciwko G. M. i W. M., o uznanie dwóch umów za bezskuteczne względem masy upadłości E. S.A., tj. umowy ustanowienia odrębnej własności i sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 13 o powierzchni 103 m², usytuowanego w budynku przy A. w W., z przynależnościami w postaci dwóch komórek lokatorskich oraz z udziałem 1181/110925 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz we współwłasności nieruchomości, na której budynek jest posadowiony, zawartej w dniu 25 listopada 2008 r. między E. S.A. a pozwaną G. M. - ze względu na uszczuplenie aktywów masy upadłości o kwotę 1 003 710,29 zł, i umowy darowizny opisanego lokalu mieszkalnego z przynależnościami i z udziałem 1181/110925 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz we współwłasności nieruchomości, na której budynek jest posadowiony, zawartej w dniu 24 lipca 2009 r. między pozwaną G. M. a pozwanym W. M. – ze względu na uszczuplenie aktywów masy upadłości o kwotę 1 003 710,29 zł oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie kwoty 1 003 710,29 zł tytułem równowartości opisanego lokalu z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 11 sierpnia 2005 r. E. sp. z o.o. w W. zawarła z pozwaną umowę o realizację i finansowanie budowy lokalu mieszkalnego w inwestycji „E.-P.”, na podstawie której zobowiązała się do wybudowania lokalu mieszkalnego, miejsca postojowego i pomieszczeń gospodarczych oraz do przeniesienia na pozwaną praw do wybudowanego lokalu na zasadach ustanowienia i sprzedaży odrębnej własności lokalu. Cena została ustalona na kwotę 305 246,05 zł brutto. W wykonaniu tej umowy E. S.A. w dniu 25 listopada 2008 r. zawarła z pozwaną umowę sprzedaży lokalu nr 13 o powierzchni 103 m² usytuowanego w budynku przy A. w W. i przynależnych do niego dwóch komórek lokatorskich wraz z udziałem wynoszącym 1181/110925 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli

poszczególnych lokali oraz we współwłasności działek gruntu, na których budynek został posadowiony. Przed podpisaniem umowy pozwana uiściła cenę ustaloną na kwotę 278 299,43 zł.

W celu wykonania pozostałych postanowień umowy z dnia 11 sierpnia 2005 r., E. S.A. w dniu 21 stycznia 2009 r. zawarła z pozwaną umowę sprzedaży garażu wraz z udziałem wynoszącym 11564/110925 w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz we współwłasności działek gruntu, na których budynek został posadowiony. Cenę strony ustaliły na kwotę 32 298,06 zł.

W dniu 24 lipca 2009 r. pozwana zawarła ze swoim synem, pozwanym W. M., umowę darowizny, na podstawie której przeniosła na niego własność lokalu mieszkalnego nr 13 nabytego od E. S.A. wraz z przynależnymi komórkami lokatorskimi. Wartość tego lokalu - według stanu na dzień 25 listopada 2008 r. - wynosiła kwotę 999 000 zł, a na dzień 27 grudnia 2012 r. (tj. dzień wniesienia pozwu) - kwotę 826 000 zł.

Postanowieniem z dnia 12 stycznia 2011 r. Sąd Rejonowy w W. ogłosił upadłość likwidacyjną E. S.A. w W. Spółka ta powstała w dniu 11 października 2007 r. w wyniku połączenia spółek: E. sp. z o.o., E. C. sp. z o.o. oraz D. sp. z o.o.

W 2007 r. E. S.A. odnotowała zysk w kwocie 11 482 783,60 zł, a w 2008 r. w kwocie 3 765 751 zł; w okresie tym posiadała zdolność kredytową.

Pozwana weszła w skład rady nadzorczej E. S.A. po śmierci męża, E. M., który był współnikiem i członkiem zarządu tej spółki. Kiedy sytuacja finansowa spółki pogorszyła się, pozwana pożyczyła jej kwotę 4 000 000 zł i jest obecnie wierzycielem spółki. Pozwany od 2002 r. nie mieszka w W. i nie był zorientowany w sytuacji majątkowej spółki.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że powód nie wykazał określonych w art. 527 i 528 k.c. przesłanek uznania zawartych w dniach 25 listopada 2008 r. i 24 lipca 2009 r. umów sprzedaży oraz darowizny za bezskuteczne w stosunku do masy upadłości. Podkreślił, że w 2008 r. sytuacja majątkowa E. S.A. była dobra, wobec czego spółka mogła swobodnie dysponować swoim majątkiem i sprzedawać lokale po obniżonej cenie. Poza tym zawarcie z pozwaną umowy sprzedaży lokalu

mieszkalnego było wykonaniem umowy z dnia 11 sierpnia 2005 r., dlatego świadomość pokrzywdzenia zarówno po stronie dłużnika, jak i osoby trzeciej należy oceniać według chwili zawarcia tej umowy. Wniosek o ogłoszenie upadłości E. S.A. został złożony po raz pierwszy w dniu 12 lutego 2010 r., natomiast faktyczne problemy finansowe spółki rozpoczęły się dopiero w 2009 r. Umowa z dnia 25 listopada 2008 r. nie była czynnością nieodpłatną. Za nieodpłatne mogą być wprowadzone uznane także czynności częściowo odpłatne lub o symbolicznym świadczeniu jednej ze stron, w których brak ekwiwalentności świadczeń stron wskazuje wyraźnie na ich nieodpłatny charakter, lecz umowa sprzedaży z dnia 25 listopada 2008 r. nie należy do takich czynności. Powód powinien więc wykazać, że pozwana miała świadomość pokrzywdzenia wierzycieli, tymczasem pozwana nie mogła mieć nawet takich podejrzeń, gdyż w chwili zawierania przez nią umowy sytuacja majątkowa spółki była dobra, spółka realizowała inwestycje, spłacała kredyty i zaciągała nowe, zamierzała wejść na giełdę i jeszcze pod koniec 2008 r. wykazywała zysk.

Apelacja powoda od tego wyroku została przez Sąd Apelacyjny w (...) oddalona wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2016 r. Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacyjne dotyczące oceny materiału dowodowego za niedopuszczalną polemikę i w pełni zaaprobował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Podkreślił, że sprzedaż lokali po obniżonych cenach, korzystnych dla kupujących była formą polityki sprzedażowej spółki, że lokale po takich samych cenach nabyły także inne osoby oraz że w połowie 2005 r., kiedy pozwana zawarła umowę o realizację inwestycji, poziom cen lokali mieszkalnych i użytkowych był znacznie niższy niż pod koniec 2008 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zaskarżony wyrok odpowiada prawu, z tej przyczyny, że według poglądów utrwalonych zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie skarga pauliańska nie ma zastosowania do czynności prawnej dłużnika, polegającej na spełnieniu świadczenia wobec wierzyciela, nawet gdyby miała prowadzić do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli. Dłużnik ma bowiem obowiązek spełnić świadczenie i nie można mu czynić zarzutu z wykonania tego obowiązku. Umowa sprzedaży zawarta z pozwaną w dniu 25 listopada 2008 r. była natomiast spełnieniem zobowiązania wynikającego z umowy o realizację inwestycji.

Sąd Apelacyjny nie podzielił poglądu, że wykonanie zobowiązania w niniejszej sprawie mogłoby być jedynie efektem umowy sporządzonej w formie aktu notarialnego. Stwierdził, że warunek taki dotyczy umowy przedwstępnej, natomiast umowa z dnia 11 sierpnia 2005 r. jest umową nienazwaną, nazywaną powszechnie deweloperską. Obowiązek jej wykonania obciążał E. S.A. w takim samym zakresie jak obowiązek wykonania innych zobowiązań, które zostały skutecznie zaciągnięte.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód, powołując się na obie podstawy przewidziane w art. 398³ § 1 k.p.c., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie orzeczenie co do istoty sprawy przez „...uwzględnienie wytoczonego powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego (...)”. Wskazał na naruszenie art. 158 zdanie pierwsze w związku z art. 73 § 2 zdanie pierwsze k.c. przez przyjęcie, że z umowy deweloperskiej zawartej w zwykłej formie pisemnej mogło wynikać skuteczne zobowiązanie dłużnika do przeniesienia własności nieruchomości oraz że przepisy te mają zastosowanie wyłącznie do umowy przedwstępnej, i art. 527 § 1 k.c. przez przyjęcie, że zaskarżone czynności prawne nie mogą być uznane za dokonane z pokrzywdzeniem wierzycieli. Skarżący podniósł ponadto zarzut naruszenia art. 278 § 1 w związku z art. 227, art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z dziedziny księgowości w celu ustalenia rzeczywistej sytuacji finansowej spółki w czasie dokonywania zaskarżonych czynności prawnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

U podstaw zaskarżonego wyroku legła konstatacja, że skarga pauliańska nie ma zastosowania do czynności prawnej dłużnika, polegającej na spełnieniu świadczenia wobec wierzyciela, nawet gdyby miała prowadzić do pokrzywdzenia pozostałych wierzycieli oraz że za taką czynność należy uznać umowę z dnia 25 listopada 2008 r., zawartą przez E. S.A. z pozwaną G. M. w wykonaniu umowy z dnia 11 sierpnia 2005 r., która nie była umową przedwstępną i z tej przyczyny nie wymagała formy notarialnej.

Nawiązując do podniesionego przez skarżącą zarzutu naruszenia art. 158 zdanie pierwsze w związku z art. 73 § 2 zdanie pierwsze k.c. przez przyjęcie, że z umowy deweloperskiej zawartej w zwykłej formie pisemnej mogło wynikać skuteczne zobowiązanie E. S.A. do zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości, trzeba zauważyć, że umowa o realizację i finansowanie budowy lokalu mieszkalnego w inwestycji „E.-P.” została zawarta przed wejściem w życie ustawy z dnia 16 września 2011 r. o ochronie praw nabywcy lokalu mieszkalnego lub domu jednorodzinnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1468). W obowiązującym wówczas stanie prawnym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że umowa nazywana w praktyce obrotu umową deweloperską, na podstawie której zamawiający jest zobowiązany do zapłaty całej należności za wybudowanie lokalu, ustanowienie jego odrębnej własności i przeniesienie jej na zamawiającego, nie jest umową przedwstępną w rozumieniu art. 389 § 1 k.c. Jest rodzajem umowy nienazwanej, powstałej ze szczególnego połączenia czynności prawnych podejmowanych w ramach budowlanego procesu inwestycyjnego, w której podstawę i przyczynę działania dewelopera stanowi docelowy zamiar przekazania inwestycji drugiej stronie umowy. Umowa ta może jednak wywołać skutki prawne przewidziane w art. 9 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1892 - dalej: „u.w.l.”) tylko wtedy, gdy zostanie zawarta w formie aktu notarialnego, przewidziane bowiem w art. 158 k.c. wymaganie zachowania formy aktu notarialnego dotyczy wszelkich umów zobowiązujących do przeniesienia własności nieruchomości, zarówno nazwanych, jak i nienazwanych (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2010 r., III CZP 104/10, OSNC 2011, nr 7-8, poz. 79, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2003 r., IV CKN 305/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 130, z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 521/03, nie publ., z dnia 29 lutego 2008 r., II CSK 563/07, M. Prawn. 2008, nr 7, s. 341, z dnia 25 listopada 2011 r., II CSK 77/11, nie publ., z dnia 25 lipca 2013 r., II CSK 575/12, nie publ., z dnia 3 czerwca 2015 r., V CSK 559/14, nie publ., z dnia 25 listopada 2015 r., IV CSK 55/15, nie publ. i z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 369/16, nie publ.). Niezachowanie formy aktu notarialnego nie powoduje jednak nieważności umowy deweloperskiej, w związku z czym w razie niewykonania lub nienależytego wykonania takiej umowy, zawartej w zwykłej formie pisemnej,

kontrahent może dochodzić od dewelopera roszczeń odszkodowawczych na podstawie art. 471 k.c. (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2010 r., III CZP 104/10, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 177/07, OSNC-ZD 2008, nr C, poz. 67, z dnia 29 lutego 2008 r., II CSK 563/07, z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 275/10, nie publ., z dnia 20 czerwca 2013 r., IV CSK 705/12, nie publ., z dnia 25 lipca 2013 r., II CSK 575/12, z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 369/16, nie publ. i z dnia 21 kwietnia 2017 r., I CSK 329/16, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego rozważany był też problem, czy czynność prawna dłużnika będąca wykonaniem ciążącego na nim zobowiązania, w tym czynność *datio in solutum*, może być przedmiotem skargi pauliańskiej. Szersze rozważania dotyczące tej problematyki zawiera wyrok z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, w którym Sąd Najwyższy, dzieląc wcześniejsze stanowisko zajęte w wyroku z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00 (nie publ.), podkreślił, że - co do zasady - czynność prawna dłużnika będąca wykonaniem zobowiązania nie jest objęta zakresem skargi pauliańskiej, nie ma zatem co do zasady podstaw do zaskarżenia takiej czynności dokonanej przez dłużnika z jednym tylko z wierzycieli. Dłużnik ma bowiem obowiązek spełnić świadczenie, a w razie wielości wierzycieli ma prawo dokonać swobodnego wyboru wierzyciela, którego spłaci i z tego tytułu nie można czynić mu zarzutu, że pokrzywdził pozostałych. W niektórych jednak sytuacjach należy uznać, że spełnienie świadczenia i zaspokojenie tylko jednego z wierzycieli odpowiada przesłankom z art. 527 k.c. Ma to miejsce m.in. wtedy, gdy dłużnik, zamiast spełnienia świadczenia w sposób odpowiadający treści zobowiązania, spełnia inne świadczenie, w szczególności gdy przenosi na wierzyciela własność rzeczy lub prawa zamiast zapłaty sumy pieniężnej. W takim wypadku bowiem pozbawia pozostałych wierzycieli możliwości zaspokojenia się ze składnika majątkowego, który byłby dla nich dostępny, gdyby nie takie zaspokojenie jednego z wierzycieli, co stanowi niewątpliwie jego uprzywilejowanie kosztem pozostałych (nie publ.).

W wyroku z dnia 23 listopada 2005 r., II CK 225/05, Sąd Najwyższy skonstatował, że pogląd, według którego skarga pauliańska nie może mieć zastosowania do czynności dłużnika polegającej na spełnieniu świadczenia wobec wierzyciela, nawet gdyby czynność ta prowadziła do pokrzywdzenia pozostałych

wierzycieli, dotyczy tylko takiej spłaty długu, która ściśle odpowiada zobowiązaniu zarówno pod względem rodzaju świadczenia, jak i sposobu oraz terminu spłaty. Jeżeli natomiast dłużnik na podstawie porozumienia z wierzycielem zaspokaja go w inny sposób niż przewidziany w pierwotnej umowie, nie ma przeszkód do objęcia takiej czynności skargą pauliańską. Jeżeli zatem dłużnik, nie dysponując gotówką umożliwiającą spłatę zobowiązania pieniężnego, zawiera z wierzycielem umowę cesji swoich wierzytelności, która prowadzi do wygaśnięcia zobowiązania, to nie następuje zwykle spełnienie świadczenia. Jest to zmiana pierwotnego świadczenia, która, jeżeli usuwa z majątku dłużnika aktywa w postaci jego wierzytelności i uniemożliwia innym wierzycielom zaspokojenie się z nich, może być przedmiotem skargi przewidzianej w art. 527 § 1 k.c. Dłużnik ma wprowadzić - co do zasady - prawo wyboru wierzyciela, którego chce spłacić, dlatego sam fakt wyboru jednego z wierzycieli i spłacenie jego wierzytelności nie mogą być przedmiotem zarzutu z art. 527 § 1 k.c. W niektórych jednak sytuacjach przepis ten będzie miał zastosowanie, np. wtedy, gdy dłużnik dokonał wyboru wierzyciela w sposób arbitralny, prowadzący do uprzywilejowania go kosztem pozostałych, w okolicznościach, które wskazują na rychłą możliwość ogłoszenia upadłości i wyprowadzenie z majątku dłużnika istotnych składników, co może prowadzić do niemożności zaspokojenia się wierzycieli z przyszłej masy upadłości (nie publ.).

Stanowisko zajęte w powołanych orzeczeniach zostało zaaprobowane przez Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 118/07 („Izba Cywilna” 2008, nr 12, s. 52), z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 39/11 (OSNC-ZD 2012, nr D, poz. 90), z dnia 9 stycznia 2013 r., III CSK 114/12 (nie publ.), z dnia 21 marca 2014 r., IV CSK 393/13 (nie publ.), z dnia 8 października 2014 r., II CSK 762/13 (nie publ.) i z dnia 29 marca 2017 r., I CSK 369/16 (nie publ.), wobec czego można uznać je za utrwalone.

Za utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego można również uznać pogląd, że pokrzywdzenie wierzyciela należy oceniać nie według chwili dokonania czynności prawnej dłużnika z osobą trzecią, lecz według chwili jej zaskarżenia oraz że wiążąca się z pokrzywdzeniem niewypłacalność dłużnika musi istnieć zarówno w chwili wystąpienia ze skargą pauliańską, jak i w chwili orzekania o zawartym w niej żądaniu uznania czynności prawnej za bezskuteczną (zob. wyroki Sądu

Najwyższego z dnia 22 marca 2001 r., V CKN 280/00, nie publ., z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, z dnia 29 czerwca 2004 r., II CK 367/03, nie publ., z dnia 16 marca 2006 r., III CSK 8/06, OSNC 2006, nr 12, poz. 207 i z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 118/07, nie publ.).

Uwzględniając przedstawiony kierunek orzecznictwa, trzeba zgodzić się z zarzutem podniesionym przez skarżącego, że zawarta w dniu 11 sierpnia 2005 r. umowa o realizację i finansowanie budowy lokalu mieszkalnego w inwestycji „E.-P.”, sporządzona w zwykłej formie pisemnej, nie mogła wywołać skutków prawnych przewidzianych w art. 9 u.w.l. Z umowy tej nie wynikało więc dla pozwanej roszczenie o ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego i przeniesienie własności tego lokalu na jej rzecz, którego mogłaby, z powołaniem się na art. 64 k.c., dochodzić w drodze przymusu państwowego. Nie oznacza to, że wspomniana umowa była nieważna, wynikało z niej jednak tylko roszczenie odszkodowawcze, którego pozwana mogła dochodzić na podstawie art. 471 k.c. w razie jej niewykonania.

E. S.A., abstrahując od rodzaju przysługujących pozwanej roszczeń, w dniu 25 listopada 2008 r. zawarła z pozwaną umowę ustanowienia odrębnej własności i sprzedaży lokalu mieszkalnego, do wybudowania którego zobowiązała się w umowie z dnia 11 sierpnia 2005 r. W tym stanie rzeczy trzeba zwrócić uwagę na dwie kwestie.

Po pierwsze, przesłanki podmiotowe przewidziane w art. 527 k.c. muszą podlegać ocenie – jak trafnie zauważa skarżący – według chwili zawarcia umowy notarialnej z dnia 25 listopada 2008 r., nie zaś według chwili zawarcia pisemnej umowy deweloperskiej z dnia 11 sierpnia 2005 r.

Po drugie, czynność prawna dokonana przez E. S.A. w dniu 25 listopada 2008 r., polegająca na dobrowolnym spełnieniu świadczenia wynikającego z umowy zawartej z pozwaną w dniu 11 sierpnia 2008 r., musi podlegać ocenie także w aspekcie interesu pozostałych wierzycieli. Skoro pozwanej nie przysługiwało roszczenie o zawarcie umowy o skutkach prawnorzeczowych, a jedynie roszczenie odszkodowawcze, konieczne było rozważenie, czy spełnienie na rzecz pozwanej świadczenia o skutku rzeczowym zamiast odszkodowania nie łączyło się z arbitralnym naruszeniem interesów pozostałych wierzycieli

(zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, z dnia 23 lipca 2003 r., II CKN 299/01, z dnia 5 lipca 2007 r., II CSK 118/07 i z dnia 20 października 2011 r., IV CSK 39/11). Pod tym kątem sprawa nie została w dotychczasowym postępowaniu wyjaśniona, wobec czego zarzut naruszenia art. 527 § 1 k.c. trzeba uznać za uzasadniony.

Obszerne wywody skarżącego na temat rażących nieprawidłowości w sprawozdaniach finansowych E. S.A., stwierdzonych przez biegłych sądowych w opiniach sporządzonych w dniach z dnia 30 września i 4 listopada 2016 r. usuwają się spod oceny Sądu Najwyższego, ponieważ w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów (art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw

r.g.